

Między Benares a Jerozolimą. Kilka uwag o podobieństwach pomiędzy hinduizmem a judaizmem

„Między Benares a Jerozolimą” to moje osobiste dopowiedzenie do wielu rozmów z Andrzejem, a także uzupełnienie konferencji *Benares a Jerozolima. Przemyśleć chrześcijaństwo w kategoriach hinduizmu i buddyzmu*, jaka odbyła się w Opactwie Tynieckim w roku 2006. Plon tej konferencji został opublikowany w tomie pod tym samym tytułem (Pawłowski 2007).

Wówczas chodziło o spojrzenie na chrześcijaństwo z perspektywy Indii. Ten artykuł jest rodzajem antropologicznej etudy porównującej religie i kultury bardzo odległe, mające odmienny rodowód, a jednak w wielu aspektach podobne. Jest także podziękowaniem Profesorowi za wiele inspirujących rozmów, splatą osobistego długu.

Nie jestem pierwszym z indologów, którzy takie podobieństwa odnajdują. Udało mi się odnaleźć dwie większe pozycje książkowe. Książka Anandy (1996) prezentuje poglądy Swami Wiwekanandy i nie daje szerszej perspektywy porównawczej. Natomiast tom pod redakcją Hananya Goodmana (1997) jest zaledwie zbiorem kilku artykułów, z najciekawszym w tej kwestii *Introduction: Judaism and Hinduism: Cultural Resonances* autorstwa Goodmana właśnie. Warto także odnotować wstęp Davida Shulmana, indologa, profesora Hebrew University w Jerozolimie.

Zdarzają się też w Indiach prawdziwe majstersztyki religioznawcze. Prezydent International Aryan League R.B. Ganga Prasad stwierdza autorytatywnie, że judaizm wywodzi się z zaratusztrianizmu, a ten z kolei z religii wedyjskiej, czyli judaizm wywodzi się z wed! *q.e.d.* (Ganga Prasad 1957).

Nazwy: hinduizm, judaizm

Zacznijmy od kwestii podstawowych. Nazwy obu religii, używane powszechnie, są nadane z zewnątrz i od strony gramatycznej są hybrydami. Hindu to przekształcona przez Irańczyków nazwa rzeki Indus (*Sindhu* ‘rzeka’). Od niej pochodzi nazwa „India” z jej wariantami – arab. *hind* czy hebr. *hodu*. Sami Indusi nazywają swój kraj *Bhārat*, od imienia mitycznego mędrca Bharaty. Religia długo była nazywana *dharma* czy *sanatana dharma* („odwieczne prawo”). Dopiero najazd muzułmański w połowie XI wieku przyniósł określenie *hindu*, oznaczające mieszkańców Indii, którzy nie przyjęli islamu. Ta pejoratywna nazwa była przez wyznawców pierwotnej religii indyjskiej długo ignorowana. Woleli oni określać się od imienia bóstwa, któremu

byli szczególnie oddani, na przykład *wajsznawa*, *śaiwa* itd. Dopiero w wyniku polityki *divide et impera* prowadzonej przez Brytyjczyków podzielono Indusów, mieszkańców Indii, na hindusów i muzułmanów. Ci pierwsi zaczęli akceptować zbiorczą nazwę *hindu* na oznaczenie religii indyjskich (z włączeniem dżajizmu, buddyzmu i sikhizmu), a Zachód zaczął używać hybrydy indyjsko-greckiej (*-ismes*), jaką jest nazwa hinduizm (Flood 2003).

Podobną hybrydą jest określenie judaizm. Od Greków pochodzi pierwsze określenie *iudaismes*, z I wieku n.e., od imienia Jehuda, Juda (Enc. Jud. 2005: *Judaism*). Odpowiadające mu hebr. *dat jehudit* oznacza „prawo żydowskie”. Używane są również inne określenia, takie jak religia Mojżeszowa czy mozaistyczna.

Objawienie

Obie religie opierają się na objawieniu. W wypadku judaizmu jest to objawienie jednostkowe. Mojżesz podczas dwukrotnego, czterdziestodniowego pobytu na górze Synaj (Horeb) otrzymuje Torę. Jej symbolem są dwie kamienne tablice z Dziesięcioma Przykazaniami. Jak podkreśla tradycja żydowska, Tora została przekazana w formie ustnej, a dopiero później zapisana. Najczęstsze ze znaczeń słowa Tora to „pouczenie”, „prawo”. Inna nazwa – Humasz, czyli „pięcioksiąg” – to nazwa używana też poza judaizmem, za greckim *pentateuches* „pięcioksiąg” Mojżesza (Enc. Jud. 2005: *Torah*).

U podstaw najwcześniejszej postaci hinduizmu też odnajdujemy objawienie – *śruti*, w postaci wed (wiedzy) przekazanej riszim – wieszczom. W wypadku obu religii termin „objawienie” jest równie mylący. Sanskrycki pierwiastek *śru* oznacza słyszeć, a więc odnosi się do pola innego zmysłu niż objawienie. Także objawienie Mojżesza jest raczej przesłaniem ustnym, a zapis tylko jego symbolem. Co charakterystyczne, w obu religiach od zawsze podkreślano wtórność zapisu w stosunku do ustnego przekazu.

Tora jest jeszcze uzupełniona o dwie pozostałe części Tanachu¹, jak często, skrótowo określa się ową całość jako Stary Testament czy żydowską Biblię. Jak w wielu religiach objawienie ma w judaizmie dopełnienie w postaci tradycji – komentarza. Dopełnieniem tym jest Talmud, czyli „wiedza”, składający się z dwóch poziomów – Miszny i dalszych komentarzy do niej, czyli Gemary. Tora i Talmud z kolei są podstawą prawa religijnego nazywanego *halacha*. Opiera się ono najpierw na przykazaniach zawartych w Torze (razem 613) (Gordon 2006), tradycji talmudycznej oraz uświęconych obyczajach różnych społeczności żydowskich (*minhag*, pl. *minhagim*).

Prawo rytualne

Równocześnie trzeba z całą stanowczością podkreślić, że judaizm nie ma jednego autorytetu prawno-religijnego typu Rzym czy Konstantynopol, nie ma patriarchów ani

¹ TaNaCh to akronim od Tora, Newiim (Prorocy) i Ketuwim (Pisma).

papieży. Oprócz zasad niepodważalnych jest wiele momentów, kiedy religijny żyd musi z pomocą rabina – nauczyciela i doradcy – rozwiązywać swe problemy. Rabin staje się wtedy odpowiednikiem guru.

Również hinduizm rozwija objawienie wed przez literaturę uzupełniającą (brahmany, aranjaki, upaniszady), ciągle jednak uważane za *śruti*. Tradycja nazywana *smṛiti* („pamiętanie”) ma zachować oryginalne objawienie indyjskie. I znowu oprócz zasad najważniejszych, hinduizm ma cały obszar różnych interpretacji, szkół i poszczególnych guru, pomagających wiernym w rozstrzygnięciu problemów „niedookreślonych”. Nie ma jednego, centralnego autorytetu – są szkoły, poszczególni nauczyciele. Prawo religijne przenikające życie wyznawców nazywa się *dharma* (Lipner 1998: 19 i in.).

Zarówno judaizm, jak hinduizm stawiają Prawo wyżej niż kult. Co prawda, nie ma bezpośredniego przełożenia na hinduizm żydowskie przekonanie o pierwszeństwie życia przed Torą, bez trudu można jednak znaleźć wiele hinduskich przykładów takiej właśnie hierarchii.

Hierarchia społeczna

Odmienne kształtuje się struktura społeczna w obu religiach. Hinduizm odwołuje się do ofiary Puruszy², z którego poćwiartowanego ciała powstały cztery warny (barwy) społeczeństwa. Jednak klasyczna piramida społeczna może tu być myląca. Lepiej odwołać się do wyobrażenia stożka, którego osią jest *axis mundi* (Halbfass 2008: rozdz. XI). Otrzymujemy wówczas na płanie poziomym owego stożka koncentryczne okręgi, których hierarchię ustala bliskość *sacrum*. Na samym szczycie i najbliżej środka, *sacrum*, są bramini – kapłani, dalej kszatriowie – wojownicy, wajsjowie – rzemieślnicy i kupcy, na końcu wreszcie siudrowie – słudzy. Członkowie trzech wyższych *warn*, ze względu na inicjację religijną, są określane jako podwójnie urodzeni. Przez stulecia pilnowano zasady rozdziału religii i władzy. Król miał być wojownikiem, nie kapłanem.

Judaizm, co prawda, nie wykształcił systemu kastowego, jednak w dziedzinie religii są wyróżniane dwie warstwy: koheni (kapłani) – potomkowie Aarona oraz lewici – pomocnicy świątyni, potomkowie Lewiego. Ich prawa, od momentu zburzenia Świątyni w Jerozolimie (70 rok n.e.), są co prawda symboliczne, ale ciągle respektowane. Koheni mają pierwszeństwo w publicznym czytaniu Tory, kolejne wezwanie do czytania (*alija*) tradycyjnie przypada lewitom. Podczas symbolicznego wykupu pierworodnego syna koheni otrzymuje odpowiednią zapłatę (Enc. Jud. 2005: *Kohen, Levi*). Nie ma przełożenia funkcji religijnych na nauczanie. Rabin nie musi być koheni i jest nim rzadko. Podobnie zresztą w hinduizmie guru nie musi być braminem.

² *Purusa Sukta*: Rigweda, X, 90.

Kalendarz

Kolejnym wspólnym wyróżnikiem jest sposób mierzenia czasu. Obie religie używają łączonego kalendarza słoneczno-księżycowego. Kolejne dni i fazy księżyca są podstawą tego kalendarza. Zarówno hindusi, jak i żydzi w szczególny sposób błogosławią księżyc w nowiu. Żydzi dodają specjalne, uroczyste modlitwy i błogosławieństwa do liturgii Szabatu poprzedzającego nów, sam dzień nowiu też powinien być bardziej uroczysty (dodatkowy posiłek). Ważne miejsce w kalendarzu żydowskim zajmuje także pełnia. Święto Pesach obchodzi się w pierwszą wiosenną pełnię, 14. dnia miesiąca *nissan*, a Purim o miesiąc wcześniej – 14. dnia *adar*. To właśnie ten miesiąc pomaga wyrównać rachunki pomiędzy słońcem a księżycem. W latach przestępnych dodaje się jeszcze miesiąc – pierwszy *adar*. Słońce jest też wyznacznikiem wielu świąt o charakterze rolniczym. Pory roku spina klamra świąt pielgrzymich – *szalosz regalim* (Pesach – Szawuot – Sukkot) (Stern 2001). Co 28 lat odmawia się specjalne błogosławieństwo słońca (*birkat hachama*)³, zajmującego tę samą pozycję na nieboskłonie, co w dniu stworzenia.

Nieco odmiennie celebrytuje hinduizm fazy księżyca. *Amawasja*, czyli nów, jest okazją do nowego początku. Wielu hindusów pości wtedy, a w świątyniach odbywają się specjalne modły. *Purnima*, czyli pełnia, jest również szczególną okazją do postów i dodatkowych modlitw. Słońce wkraczające w kolejny znak zodiaku (*samkrama*) jest także powodem świętowania (Om Bahadur 1998).

Nie od rzeczy będzie przypomnieć o trwałej roli astrologii w obu religiach. Żydowskie *mazl* potocznie rozumiane jako „szczęście” oznacza równocześnie znak zodiaku, a takich w synagogach pełno (np. w krakowskiej synagodze Kupa na ulicy Miodowej). Obserwacje astronomiczne od tysiącleci wyznaczały i wyznaczają miejsce świąt w kalendarzu.

Podobnie w Indiach astronomia z astrologią tworzą jedną z nauk pomocniczych *wed* – *wedangę* – nazywaną *dźjotisza*. Astrologia jest w Indiach popularna do tego stopnia, że kilka lat temu próbowano z niej uczynić kierunek uniwersytecki. Ustalenie terminu ślubu, przyśpieszanie lub opóźnianie porodu ze względów astrologicznych to zjawiska normalne.

Czystość rytualna

Jednym z bardzo bliskich podobieństw między obu społecznościami jest stosunek do rytualnej czystości. Wbrew częstym stereotypom osobista higiena wiąże się bardzo mocno z czystością rytualną i jest elementem codziennego życia. Trzeba to bardzo stanowczo podkreślić – czystość rytualna dotyczy obu płci. W przypadku kobiet żydowskich prawa są rozwinięte w całym osobnym traktacie *Miszny* nazwanym *Nida*⁴. Określają one czas nieczystości kobiety w położu (inny po urodzeniu dziewczynki, inny w wypadku chłopca), czas od ustania krawawienia miesięczkowego do podjęcia

³ *Talmud Bawli*, Berachot 59b.

⁴ *Talmud Bawli*, *Nida*.

współżycia, konieczność odbycia rytualnej kąpieli w mykwie. Łażnia rytualna (*mykwa*) jest próbą odtworzenia naturalnego miejsca kąpieli, jak rzeka czy staw. Jednym z wymogów koszerności w wypadku mykwy jest właśnie obecność wody naturalnej – źródlanej, rzecznej bądź przynajmniej deszczówki (Enc. Jud. 2005: *Mikvah*). Ze zrozumiałych względów rytualna kąpiel żydowska, wymagająca całkowitej nagości, nie jest obserwowana przez postronnych. Osobiście ilekroć obserwuję hindusów dokonujących rytualnych ablucji, czuję swoiste *déjà vu*. W obu wypadkach ich dopełnieniem jest całkowite, co najmniej trzykrotne zanurzenie.

Przed przystąpieniem do porannej modlitwy żyd musi dokonać obmycia obu rąk (*netilat jadaim*) i odmówić dwa błogosławieństwa. Drugie z nich (*Aszer Jacar – Który stworzyłeś...*) jest każdorazowo powtarzane po skorzystaniu z toalety. Ręce obmywa się też przed każdym posiłkiem zawierającym chleb, po zetknięciu z nieczystością (na przykład po wyjściu z cmentarza). Naczynie do obmycia rąk jest jednym z podstawowych sprzętów w ortodoksyjnym domostwie żydowskim (Greenwald 2005: 19).

Częstość korzystania z mykwy w wypadku kobiet jest rygorystyczna, mężczyźni zaś uzależniają ją od swojej pobożności. Niektóre ugrupowania zalecają codzienne poranne ablucje, wszystkich żydów obowiązuje kąpiel przed większymi świętami (zwłaszcza Jom Kipur). Podczas ablucji charakterystyczne jest uprzywilejowanie prawej strony, zwłaszcza ręki. Ablucję należy zaczynać właśnie od prawej strony.

Podobnie w hinduizmie – lewa strona czy ręka jest gorsza, nieczysta, nie wolno nią jeść, za to jest używana do higieny dolnych części ciała.

W obu religiach zalecane jest obmycie bądź co najmniej oplukanie ust przed modlitwą.

Funeralia – żałoba

Wśród miejsc najbardziej skażonych obie religie na pierwszym miejscu lokują odpowiednio cmentarz i miejsce kremacji. Sposób traktowania zwłok jest skrajnie różny (judaizm nie dopuszcza kremacji, hinduizm tylko wyjątkowo przyzwala na pochówek), zwłoki powodują jednak najwyższe skalanie. Żydzi obmywają rytualnie zwłoki (*tachara*) przed włożeniem ich do trumny, hindusi zanurzają je w wodzie przed złożeniem na stosie kremacyjnym. Inaczej wygląda status osób zajmujących się funeraliami. Judaizm wysoko ceni członków *chewra kadisza* (dosł. pobożne bractwo) zajmujących się przygotowaniem ciała do pochówku. Przynależność do bractwa jest dobrowolna i nie można za nią otrzymać żadnej gratyfikacji (Greenwald 2005: 494). Hindusi zlecają „obsługę” zwłok członkom najniższych kast i pozakastowcom, opłacając ich. W obu religiach opuszczeniu obszaru skażonego towarzyszy obowiązkowa ablucja.

Skoro omawiamy strefę śmierci, warto podkreślić wyraźną zbieżność udziału męskiego potomka (najlepiej syna) zmarłego w funeraliach i żałobie. W hinduizmie najstarszy syn podpała stos kremacyjny, jako *sapinda* karmi duszę zmarłego ryżowymi kulkami w drodze na sąd Jamy, króla zmarłych. Dusza, której zabrakło takiego wsparcia, staje się wampirem (*wetala*) i rezyduje w pobliżu miejsca przebywania za życia.

Ciekawa jest zbieżność zwyczajów związanych z żałobą. W obu religiach tuż po śmierci obok zmarłego zapala się świece (żydzi) lub lampę olejową (hindusi). Rodzina połączona więzami krwi jest odizolowana od reszty społeczności, choć niepozostawiona sobie samej – dalsza rodzina bądź sąsiedzi mają ich wspierać i karmić. Funeralia powinny się odbyć w ciągu doby od śmierci. Dla żydów powodem opóźnienia może być Szabat. Obie religie nie dokonują obrzędów funeralnych od zachodu do wschodu słońca. Żydowska ścisła żałoba trwa do siódmego dnia (*sziva*), potem łagodniejsza do trzydziestego (*szloszim*). W tym czasie żałobnicy są wyłączeni z normalnego życia religijnego wspólnoty. W pierwszym okresie mężczyźni nie mogą się golić ani obcinać włosów. Do minimum jest ograniczone użycie kosmetyków, rozrywa się też w specjalny sposób ubranie. Choć żałoba trwa do roku⁵ po śmierci najbliższych krewnych, zakończenie *szloszim* oznacza powrót do życia w miarę normalnego (Piekarski 2008).

Również w hinduizmie najbliższa rodzina jest wyłączona z aktywności religijnej (poza wymaganą przez żałobę). Zwyczajowo najbliższa rodzina zmarłego nie przygotowuje posiłków – przygotowują je i przynoszą krewni lub sąsiedzi.

W hinduizmie mężczyźni nie golą się i nie strzygą włosów, a kobiety ich nie myją aż do dziesiątego dnia po śmierci (Pandey 1969: 234–274). Wówczas mężczyźni golą cały zarost, w niektórych ortodoksyjnych kręgach również wdowy golą (dożywno) głowy. Koniec tego okresu nazywa się *daswam* (dziesiąty), a trzynastego dnia po śmierci odbywa się ceremonia *śraddha*, po której rodzina wraca do normalnego życia. Również trzydziestego dnia odbywa się *śraddha* wieńcząca żałobę. Ponieważ po kremacji szczątki zostają wrzucone do wody lub rozsypane, nie ma mogiły. Czasem spotyka się symboliczne mauzolea (*smaran*), najczęściej jednak pamięć zmarłego czci się poprzez fotografię lub portret, pod którym pali się kadzidła, lampki i obwiesza go kwiatami. Rocznicą śmierci, liczona według kalendarza księżycowego, zwłaszcza pierwsza, jest okazją do kolejnej *śraddha*. Jeśli data śmierci nie jest znana, najczęściej wspomina się zmarłych podczas święta *Nawaratri*.

U żydów syn był niezbędny nie tylko do przedłużenia rodu, ale także do modlitwy za zmarłych rodziców. To on jest najważniejszym żałobnikiem i to on dba o obecność *minjanu* przez pierwszy okres żałoby po to, by mógł odmówić *kadisz jatom* (kadisz sierocy). Wśród Aszkenazyjczyków często słyzy się pieszczotliwe określenie syna – *undzer kadisz* (nasz Kadisz), wypowiedane przez rodziców z nadzieją na modlitwę po swojej śmierci. Choć oficjalnie judaizm nie uznaje metempsychozy, wśród żydów Aszkenazyjskich popularna jest wiara w dybuka, duszę zmarłego przebywającą w innym ciele.

Liturgicznym wspomnieniem zmarłych jest rocznica śmierci (*jorcajt*), kiedy męski potomek lub krewny odmawia z *minjanem* kadisz sierocy, oraz *jizkor* – rodzaj wypominków odmawianych podczas kilku świąt. Rocznicą śmierci wiąże się z odwiedzinami grobów – jeśli to możliwe odmawia się tam kadisz. Jeśli data śmierci nie jest znana (ofiary Holokaustu, masowych mordów oraz poległych za Izrael), w przeddzień święta Niepodległości Izraela żydzi na całym świecie obchodzą *jom ha zikaron* – Dzień Pamięci (Enc. Jud. 2005: *Death*).

⁵ Po rodzicach.

W obu religiach wiele obrzędów związanych ze śmiercią i żałobą to sprawa lokalnych zwyczajów, przesądów i tradycji. Ich wymienienie wykracza poza ramy tego artykułu, choć pokazałoby wiele zaskakujących podobieństw.

Cykl życia – małżeństwo

Zgodnie z tradycją małżeństwo jest w obu religiach w kręgach ortodoksyjnych aranżowane. System swatania, spisywania interczyzy określającej świadczenia majątkowe, w hinduizmie także wpływ astrologii na pory ceremonii, oraz dobór małżonków to sprawy dość znane.

Zastanawiające jest natomiast to, że w obu ceremoniach pojawia się liczba siedem. W ceremonii żydowskiej panna młoda jest najpierw oprowadzana siedem razy wokół pana młodego, ceremonii towarzyszy zaś siedem błogosławieństw (*szewa brachot*) (por. Gordon 2008).

W tradycji hinduistycznej (Pandey 1969: 153–233) ceremonią wiążącą zaślubiny jest wspólne przejście przez małżonków siedmiu kroków (*śaptapadi*). Hinduizm kategorycznie stosuje system kastowy i małżeństwa pomiędzy przedstawicielami różnych *warn* czy nawet *dźati* są utrudnione. W judaizmie restrykcje dotyczą kohenów i ich ewentualne kandydatki na żony: rozwódki, wdowy oraz konwertytki. Z kobietami z tych grup kohen nie może się żenić.

Kobieta

Pozycja kobiety jest w obu religiach pod wieloma względami podobna. Rytualna nieczystość wkracza w obszar modlitwy. Stopień restrykcyjności jest różny i w hinduizmie polega na odsunięciu kobiety miesiączkującej od sfery *sacrum*. W kilku świątyniach hinduistycznych kobiety od chwili osiągnięcia dojrzałości do czasu zakończenia klimakterium nie mają wstępu do sanktuarium.

Po ślubie żydówki powinny zakrywać włosy, a w kręgach ultraortodoksyjnych często także golić głowy i nosić peruki. Kobiety nie powinny odsłaniać kolan, ramion czy nawet obojczyków ani nosić spodni⁶. Z powodu uwikłania w prowadzenie domu i wychowanie dzieci są wyłączone z większości obowiązków religijnych, jakie musi wypełniać mężczyzna.

Hinduski, co prawda, gołą głowy, ale po śmierci męża. Nie jest to obyczaj powszechny, choć ciągle utrzymuje się w kręgach ortodoksji, zwłaszcza na Południu. Mężatki w obecności obcych mężczyzn zakrywają włosy, a w niektórych regionach (Radżasthan) również twarze. Mężatka nie powinna odsłaniać ramion i kolan, tak więc hinduski często kąpią się w ubraniu, także na plaży.

W obu religiach to kobieta, matka, jest odpowiedzialna za domowe obrzędy religijne. W judaizmie zapala świece na Szabat i święta, w hinduizmie dba o domowy ołtarzyk, zazwyczaj umieszczany w kuchni.

⁶ Podobne reguły obowiązują żydów.

Modlitwa

Kwestia ubioru mężczyzn, zwłaszcza podczas modlitwy, jest równie ważna w obu religiach. Mężczyzna nie powinien modlić się z odsłoniętymi kolanami, a w judaizmie musi jeszcze zasłaniać ramiona i nakrywać głowę.

Orientacja w modlitwie jest nakazana. W Indiach tradycyjnym kierunkiem jest wschód – tak pozdrawia się wschodzące słońce (*surjanamaskara*), tak najczęściej są orientowane świątynie. Żydzi zwracają się podczas modlitwy w stronę Jerozolimy.

Jeszcze jeden wspólny element pomiędzy obiema religiami to sposób odmawiania modlitwy czy kantytacji świętych tekstów. Wspólnotowa modlitwa w synagodze jest z reguły śpiewana. Nawet w modlitwie prywatnej powinno się wyraźnie wymawiać poszczególne słowa. Czytanie Tory to w istocie śpiewanie tekstu. W zwoju nie ma diakrytyków. Czytającemu towarzyszy asystent z książkową wersją opatrzoną nie tylko dokładną diakrytyką, ale także znakami kantyleny nazywanymi *tamei ha mikra* (Enc. Jud. 2005: *Tamei ha mikra*). Funkcją pomocnika jest nie tylko poprawianie ewentualnych błędów, ale też wspomaganie kantyleny gestami prawej dłoni. Zaznaczana jest wysokość tonu, długość i ozdobniki.

W tradycji indyjskiej *Samawedy*⁷ teksty są przekazywane drogą ustną, a więc zapamiętywane i recytowane bez wsparcia tekstu pisanego. Śpiewającemu teksty modlitwne, głównie hymny Rigwedy, towarzyszą gesty bardzo podobne do żydowskich. Zaznaczana jest długość samogłosek, często wyliczana palcami, wysokość dźwięku i ozdobniki kantyleny (*Garland Encyclopedia* 2000: 242).

Cykl życia – dzieciństwo

Ryty przejścia są w hinduizmie nazywane *samskara* (Pandey 1969: 70–152). Często błędnie tłumaczy się tę nazwę i samo zjawisko jako „sakramenty”. Uroczyste momenty znaczące nowy etap w cyklu życia są w wielu religiach podobne. Obok ceremonii nakazanych przez Torę czy hinduskie *kalpasutry* pojawia się mnóstwo zwyczajów uzupełniających.

Hinduizm nakazuje ceremonię nadania imienia – *namakarana*; dla podwójnie urodzonych jest ona dwuczęściowa i rozłożona na lata. Dziesiąty, dwunasty i sto pierwszy dzień od narodzenia lub pierwsze urodziny to dni naznaczone dla pierwszej z dwu ceremonii. W epoce wedyjskiej ojciec szeptał dziecku do ucha imię po porodzie. Dotyczyło to wyłącznie trzech wyższych warn. Innym rytym jest pierwsze obcięcie włosów – *czudakarana* – polegające na ogoleniu głowy i zostawienia jednego kosmyka na jej czubku. Jednym ze znaczeń symbolicznych jest przejście dziecka spod opieki matki pod opiekę ojca. Najczęściej z ceremonią *czudakarana* wiąże się początek edukacji (*wedarambha*). Wreszcie pośród podwójnie urodzonych, około 12. roku życia chłopcy przechodzą obrzęd inicjacji religijnej – *upanajana* – polegający na włożeniu świętego sznura, który odtąd powinien być zawsze noszony. Od tego

⁷ *Saman* 'melodia'.

momentu chłopiec otrzymuje pełnię praw i podejmuje wszystkie obowiązki religijne. Właśnie wtedy poznaje swoje tajemne imię, rodzi się na nowo.

W judaizmie (por. Marcus 2004) chłopiec otrzymuje imię podczas ceremonii obżezania (*brit mila*), dziewczynka – podczas specjalnego błogosławieństwa w pierwszy Szabat po narodzinach. Imię powinno być znaczące i związane z tradycją żydowską. W rodzinach ortodoksyjnych po raz pierwszy obcina się włosy chłopcom, którzy ukończyli trzy lata. Zostawia się pejsy. W stosunku do hinduistycznej ceremonii *czudakarana* jest jakby „negatywem”. W jidysz ta ceremonia nazywa się *opszerensiz* (podstrzyżyny).

Inna ceremonia wyznacza początek edukacji. Ojciec przejmuje dziecko od matki, sadza na kolanach, okrywa swoim tałesem i pokazuje litery alfabetu hebrajskiego, posmarowane miodem. Dziecko smakuje palcem każdą z liter, zachęcone do nauki słyszy: „lecz nauka Tory jest jeszcze słodsza”.

Edukacja początkowa, rozpoczęta w ten sposób, jest kontynuowana w chederze lub pod opieką prywatnego nauczyciela – *melameda*. Jej zwieńczeniem jest ceremonia *bar micwa* (aram. ‘syn przykazania’), kiedy chłopiec, po ukończeniu 13. roku życia, osiąga pełnię praw religijnych. W Szabat bądź w poniedziałek lub czwartek (w te dni w synagodze czytana jest Tora), przypadające po urodzinach, zostaje on po raz pierwszy wezwany do odczytania fragmentu Tory. Otrzymuje również *tefilin* (filakterie). Chusta modlitwowa – *tales* – obowiązkowa przy czytaniu i trzymaniu zwoju Tory, jest od tej pory zakładana przez niego podczas modlitwy (żydzi sefardyjscy) lub przysługuje dopiero po ślubie (żydzi aszkenazyjscy). O podjętych przez chłopca obowiązkach religijnych ma mu przypominać mały tałes (*cicit*) zakładany przez głowę na górną część ciała i noszony pod ubraniem.

Ceremonią odpowiadającą *bar micwie* jest dla dziewcząt *bat micwa* (aram. ‘córka przykazania’) – tradycja stosunkowo młoda (po raz pierwszy odbyła się w roku 1922) i obchodzona przez nieortodoksyjne społeczności żydowskie. Jednak powszechnie 12. urodziny wyznaczają początek dorosłości żydowskiej dziewczyny. Przyjmuje ona wtedy obowiązki religijne.

Jedzenie

Obszarem, w którym religia najbardziej wchodzi ze swymi nakazami w życie codzienne, jest pożywienie. Nie ma sensu (*toutes proportions gardées*) wchodzić w zakłane reguły odnoszące się do tego, co wolno, co zakazane, a co obojętne. Judaizm (Greenwald 2005: 415–445) dzieli jedzenie na trzy kategorie: *koszer* (odpowiednie), *tref* (zakazane, dosł. ‘rozszarpane, padlina’) oraz *parwe* (obojętne). Współcześnie wielu żydów to wegetarianie, a ci którzy mięso jedzą, muszą przestrzegać reguł *kaszrutu* opisujących szczegółowo dozwolone do spożycia rodzaje zwierząt i sposoby ich rytualnego uboju (*szchita*). Ważny jest też zakaz łączenia potraw mięsnych i mlecznych. Ścisłe ograniczenia przenoszące się też na wszelkie utensylia kuchenne, są dodatkowo wzmacniane przez święta.

Jedną z głównych różnic między obiema religiami w kwestii pokarmu jest stosunek do mięsa. Większość ortodoksyjnych hinduistów to wegetarianie, ściśle lakto-

wegetarianie. Dość częsty jest weganizm. Jeśli ktoś decyduje się na jedzenie mięsa, jest to najczęściej drób i baranina. Absolutnym zakazem jest objęta wołowina. Ryby są częścią diety w pasie przybrzeżnym lub przy zbiornikach i ciekach wodnych, jednak tylko wśród najniższych warstw społeczeństwa. Jajka są traktowane jak mięso i nie podaje się ich w restauracjach wegetariańskich. Tabu żywieniowe jest bodaj równie skomplikowane jak w judaizmie, na przykład niektórym braminom nie wolno spożywać czosnku (Mittal, Thursby 2004: 413 i in.).

Posty

Dopełnieniem jedzenia jest post, w obu religiach traktowany bardzo poważnie. Judaizm ma dwa bezwzględne posty. Jeden jest nakazany przez Torę – w Jom Kipur, drugi, „rabiniczny”, upamiętnia zburzenie Świątyni oraz kilka tragicznych wydarzeń w historii Żydów. Chodzi o *Tisza be Aw* – dziewiąty dzień miesiąca *aw* (lipiec/sierpień). W obu wypadkach obowiązuje całkowity zakaz picia i jedzenia przez 25 godzin. W *Tisza be Aw* można pracować, w Jom Kipur praca jest zakazana, w oba dni obowiązuje dodatkowo wstrzeźliwość seksualna i zakaz mycia (oprócz koniuszków palców do rytualnej ablucji – ciało spija wodę przez skórę!). Oprócz postów ogólnych są jeszcze inne, krótsze i mniej wyczerpujące, na przykład post pierworodnych w przeddzień święta Pesach, post Estery przed świętem Purim czy post Gedalii po *Rosz ha Szana*. Wymienione posty trwają tylko od świtu do pierwszych gwiazd i nie są obwarowane dodatkowymi rygorami (Greenwald 2005: 303).

Posty w hinduizmie są bardzo zróżnicowane, zależne od kasty czy bóstwa szczególnie czczonego, na przykład siwaici poszczą w poniedziałki, wisznuici – w piątki. Czasem post polega na ograniczeniu jakiegoś rodzaju pokarmów czy spożywaniu określonych dań. Podobnie jak w judaizmie w wypadku postu całodniowego trwa on około 25 godzin – od zachodu słońca dnia poprzedzającego do 45 minut po zachodzie słońca dnia następnego (por. *Hindu* 2006).

Śpiew, muzyka, taniec

W obu religiach powszechne jest wspólne śpiewanie pieśni religijnych. Tak jak hindusi wyśpiewują krótkie mantry, podobnie żydzi czasem wielokrotnie powtarzają werset psalmu czy krótkie teksty oparte na tematach biblijnych. Główna różnica polega na użyciu instrumentów muzycznych. Ortodoksyjny judaizm wyklucza jakiegokolwiek instrumenty podczas liturgii synagogałnej. Jedynym dopuszczalnym instrumentem jest ludzki głos, czasem wspomagany przez klaskanie, uderzanie w ławki czy tupanie. Podczas czytania księgi Estery w święto Purim używa się kołatek i innych „przeszkadzaczy” mających zagłuszyć imię znieawidzonego Hammana. Zakaz użycia instrumentów sięga dni zburzenia Świątyni Jerozolimskiej w 70 roku n.e. Poza liturgią także w synagodze można używać instrumentów, a ich dobór zależy od lokalnych zwyczajów. W Indiach żydzi często używają tradycyjnych instrumentów indyjskich, zwłaszcza bębnów i różnego rodzaju trąbek. Również hindusi w świątyniach najczęściej używają instrumentów perkusyjnych i trąbek.

W obu religiach ze wspólnego śpiewu rodzi się taniec, w obu ortodoksi rozdziela ją tańczących mężczyzn i kobiety. Żydzi obowiązkowo tańczą w synagodze podczas święta Radości Tory (*Simchat Tora*), kiedy wielokrotnie okrąża się w tanecznych podskokach *bimę* – podwyższenie, z którego jest czytana Tora, a zwoje przechodzą z rąk do rąk kolejnych tancerzy. Szeroką sławę w świecie zyskał taniec chasydzki (Rubin 1974: 183) – ekstatyczny i prosty w swoim układzie. Podobnie hindusi tańczą w religijnym uniesieniu *kirtany* (Devi 1972: 176).

Obcy. Konwersja

Zarówno hinduizm, jak i judaizm bardzo wyraźnie określają obcego. Choć pierwotne określenie *goj* (pl. *gojim*) nie było pejoratywne i oznaczało naród/narody (nieżydowskie), przez nie-żydów jest odbierane jako obciążone negatywnie.

Hindusi nazywają swoich „gojów” – *mleczcza*, *śwetamukha* itd. (Halbfass 2008: rozdz. XI). Hinduizm zasadniczo nie jest prozelityczny. Hindusem trzeba się urodzić, konwersja jest w zasadzie niemożliwa. W obu religiach obowiązują restrykcyjne zakazy dotyczące przygotowania jedzenia przez „goja”, czasem także wspólnych posiłków. Żyd nie może pić wina, które nie było, od chwili zebrania winogron, produkowane pod nadzorem żydowskim. Podobne zakazy, choć mniej restrykcyjnie stosowane, dotyczą mleka (i jego produktów) czy chleba (Greenwald 2005: 303).

Choć judaizm jest religią prozelityczną, ortodoksyjna konwersja jest bardzo utrudniona i trwa z reguły kilka lat.

Filozofia

Nie ma miejsca w krótkim artykule na wejście w tajniki filozoficzne. Pozostawmy zatem przy kilku tylko podobieństwach. Powszechna wśród hindusów wiara w reinkarnację ma swój ograniczony odpowiednik wśród żydów. W kręgach chasydzkich wierzy się w nocną wędrówkę dusz, a poranna modlitwa każdego żyda, odmawiana jeszcze przed otwarciem oczu – *Mojde ani* – ma być podziękowaniem za przywrócenie ciała duszy po jej nocnej wędrówce. Podobnie wiara w dybuka – człowieka, w którego ciele, oprócz własnej, znajduje się dusza zmarłego – może być interpretowana jako element metempsychozy. Innym pojęciem wywodzącym się z Kabały jest *gilgul neszamot* – wędrówka dusz (Scholem 1995: 288 i in.).

Zjawiskiem niezmiernie ciekawym jest dymorfizm płciowy Boga. Hinduizm, co prawda od stadium wedyjskiego określa Absolut – Brahmana zaimkiem rodzaju nijakiego – *tat*, jednak odmiana tantryczna przynosi ideę *śakti* – żeńskiej mocy bóstwa (Avalon 1918). Co charakterystyczne i często mylące, dwa tantryczne trójkąty: jeden z wierzchołkiem wzniesionym ku górze – męski, falliczny, i drugi – skierowany w dół, żeński, tworzą sześcioramienną gwiazdę, często mylnie, poza Indiami, interpretowaną jako gwiazda Dawida (Neuser, Avery-Peck 2004: 80–81).

Judaizm wprowadza żeński aspekt Boga poprzez Kabałę. Nie tylko Boża Obecność – *Szechina* – ale także część boskich emanacji – *sefirot* – jest żeńska (Scholem 1995: 313).

Podstawowymi problemami teologicznymi, pozornie różniącymi obie religie, są kwestie monoteizmu/politeizmu oraz ikonodulii/ikonoklazmu. Judaizm jest w sposób oczywisty monoteistyczny (Wj 20, 2) oraz ikonoklastyczny (Wj 20, 4–5). Hinduizm wydaje się z gruntu politeistyczny i ikonoduliczny. Jednak już Al Biruni (Sachau 2003: 8) w XI wieku stwierdził, że to pozór i w religii hindusów można się doszukać monoteizmu. Osiem stuleci później do podobnego wniosku doszedł Max Müller, tworząc termin „henoteizm”⁸. Podobnie wygląda kwestia indyjskiej ikonodulii. Jeszcze w upanisadach znajdujemy stwierdzenie *neti, neti* (*Brihadaranjak Upaniszad*: 4, 13–15), odnoszące się do atrybutów Brahmana. Jest to przykład rozumowania apofatycznego⁹, pozbawiającego Absolut nie tyle cech ludzkich, ile ich ludzkiego wymiaru. W tradycji indyjskiej odpowiedni termin to *nirguna* (dosł. ‘bez cech’). Znajduje to przełożenie na język poezji mistycznej, pełen alegorii. Język *Pieśni nad pieśniami* jest podobny do wielkiej poezji mistycznej Indii, np. Kabira.

Żydzi indyjscy

Czas zająć się Żydami w Indiach. Do pierwszych poświadczonych osiedleń doszło w czasie niewoli babilońskiej. Żydzi mieli się osiedlić w Indiach za sprawą swego przywódcy, wzmiankowanego z imienia Josefa Rabbona. Ich strefą osiedlenia był cały pas Wybrzeża Malabarskiego (Enc. Jud.: *India*). Z tego czasu pochodzi najmocniejszy akcent żydowskiej obecności w Indiach – pismo. Pismo *brahmi* – pierwowzór większości pism używanych w Indiach – wywodzi się od „kwadratowego” pisma aramejskiego. *Brahmi* w początkowym okresie było pisane najpierw od prawej do lewej, później jako *bustrophedon* – pismo „wężykowe” – naprzemiennie. Prawdopodobnie pismo trafiło do Indii z sąsiedniej Persji. Nazwę Hodu na oznaczenie Indii znajdujemy w księdze Estery – król Ahaszwerosz (Kserkses) miał panować od Hodu aż do Kusz (Abisynia)¹⁰. Trzeba przyznać, że Indusi udoskonalili pismo aramejskie będące abdzadem (nie zapisuje samogłosek). Indyjskie odmiany pisma są abugidą – nie tylko sylabariuszem, gdyż samogłoski w sylabach są modyfikowane przez powtarzające się znaki. Również układ pisma nie jest przypadkowy jak w pismach semickich, lecz opiera się w pismach indyjskich na zasadach fonetycznych (Diringer 1972: 328 i in.).

Kolejne fazy osiedlania się Żydów w Indiach to początek XVI wieku, kiedy to przybywali na Południe z Portugalczykami i tworzyli wspólnotę „białych” Żydów odcinających się od wcześniejszych, „czarnych” współwyznawców. System kastowy „zainfekował” zresztą także islam i chrześcijaństwo, a w przypadku Żydów z Kerali wprowadził jeszcze jeden kolor – Żydów „brązowych” – wyzwolonych żydowskich niewolników.

⁸ Gr. *heís, henós* – „jeden”, *theós* – „bóg”. Terminu „henoteizm” użył po raz pierwszy w 1860 roku F.M. Müller dla określenia sytuacji religijnej we wczesnym hinduizmie (zob. *Religia*, [w:] *Encyklopedia PWN*, t. 10, Warszawa 2003).

⁹ Teologia apofatyczna [gr. *apophatikós* ‘przeczący’], teologia stosująca w poznaniu Boga metodę negacji, antynomii i paradoksu, tamże.

¹⁰ Stąd nazwa pasma górskiego Hindukusz.

Ostatnią fazą imigracji żydowskiej była fala uciekinierów z Iraku. Żydzi „bagdaccy” przynieśli z sobą własną odmianę języka arabskiego (*jahudik*) i przekonanie o swojej wyższości nad wcześniej tu osiedlonym Bnei Israel.

Powstanie państwa Izrael zachwiało obecnością żydów w Indiach. Wielu wyemigrowało, a ich synagogi i cmentarze zostały prędko rozebrane na materiał budowlany. Obecnie statystyki podają, że w Indiach mieszka około 5000 żydów, z czego aż 3000 w Bombaju, do którego rozkwitu przyczynili się wspólnie z parsami¹¹. W Bombaju mieszkały żydowskie aktorki – gwiazdy kinematografii indyjskiej: Ruby Meyers znana pod pseudonimem Suloczana i Patience Cooper oraz Florence Ezekiel – Nadira, należące do społeczności żydów bagdackich (Silliman 2001: 66). Wielu żydów zostało docenionych przez władze w Delhi za zasługi dla kultury indyjskiej i odznaczonych *Padma Shree* – Orderem Lotosu. Jedną z nich jest Leela Samson – tancerka i nauczycielka tańca *bharatanatjam* (Silliman 2001: 112 i in.). Zawikłane stosunki pomiędzy żydami bombajskimi pokazuje film *Shalom Bombay* z wieloma ciekawymi wywiadami z członkami obu społeczności. Od kilku lat statystyki dodają jeszcze 9000 tzw. Bnei Menasze (Primack 1998: 31), rekonwertowanych z chrześcijaństwa po koniec XX wieku, mówiących językiem *mizo* i mieszkających w indyjskiej części Półwyspu Indochińskiego (Mizoram). Większość z nich zdecydowała się na wyjazd do Izraela.

Inną stosunkowo młodą grupą są tzw. Bnei Efraim nazywani też żydami teluskimi z racji języka *telugu*, którym się posługują (Primack 1998: 262). Ich judaizm jest jednak bardzo młody i sięga roku 1981. Z tego powodu nie są uznawani za żydów przez władze Izraela i autorytety religijne. Przypadek Bnei Menasze i Bnei Efraim wpisuje się w akcję poszukiwania zaginionych dziesięciu plemion Izraela (Ben-Dor Benite 2009), której obecnie przewodzi organizacja Shavei Israel¹² – „Izrael powraca” – założona przez biznesmana i ortodoksyjnego żyda Michaela Freunda. Jej emisariuszem jest obecny naczelny rabin Krakowa Boaz Pash, który wśród Bnei Menasze w indyjskim stanie Mizoram spędził pół roku. Co charakterystyczne, część żydów indyjskich przejęła wiele zwyczajów lokalnych: kobiety ubierają się w sari (Slapak 1995: 119 i in.), dziewczęta – w salwar-kamiz, wszyscy mówią lokalnymi językami. Również ich fizjonomia jest typowa dla obszaru zamieszkania. Wyjątek stanowią tu „biali” żydzi z Koczinu, zachowujący swoją odrębność, jest to jednak społeczność wymierająca.

Indie są celem podróży wielu Izraelczyków, zwłaszcza młodych, po odbyciu obowiązkowej służby w armii. Koszerno restauracje, hebrajskie napisy w głównych miejscach turystycznych są czymś powszednim.

Stosunkowo nowym elementem indyjsko-żydowskiej mozaiki jest obecność emisariuszy ruchu Chabad Lubawicz. Czasem ma ona wymiar tragiczny – w zamachach terrorystycznych w listopadzie 2008 roku w Bombaju, obok wielu przypadkowych ofiar, zginęli w zaplanowanej akcji rabin Chabadu z żoną i rodziną oraz kilka osób przebywających w siedzibie ruchu, w turystycznej dzielnicy Kolaba.

¹¹ Dawid Sasoon z żydów irackich założył State Bank of India.

¹² www.shavei.org 2010.

Największym skupiskiem żydów w Indiach jest Bombaj (Mumbai) z 22 synagogami i domami modlitwy. Oprócz stolicy stanu Maharasztra żydzi mieszkają też w kilku innych miastach tego stanu, między innymi w Punie. Do czasu wojny jednym z centrów żydowskiego życia w Indiach była Kalkuta, z dwiema wielkimi synagogami, systemem szkół i językiem *jahudik* – żydowską odmianą arabskiego. Dziś wnętrze synagog pokrył kurz, szkoły zamknięto.

Większość indyjskich żydów kulturowo ciąży ku sefardyjskiej odmianie judaizmu, pojawiają się jednak nieoczekiwane elementy aszkenazyjskie czy wręcz polskie. Wydawany przed wojną w Rydze w języku jidysz periodyk „Ilustrirte bleter” przynosi artykuł *Di szwarce jidn fun Indien*, a w nim relację o polskim żydzie, który osiedlił się w latach dwudziestych ubiegłego stulecia wśród Bnei Israel – „czarnych” żydów z Ernakulam w Kerali.

Zwyczaje przejęte

Hinduskie sąsiedztwo przyczyniało się do przejmowania przez żydów niektórych zwyczajów, zwłaszcza tych związanych z cyklem życia. Wśród żydów z Koczinu istniał zwyczaj zakładania pannie młodej *tali* – naszyjnika symbolizującego jej status małżeński. Dokonywała tego siostra panny młodej, jeszcze przed wyjściem do synagogi na ceremonię ślubną. Podobny zwyczaj jest powszechny wśród hindusów. Często jest też *mehndi* – ceremonia malowania stóp i dłoni panny młodej henną w wieczór poprzedzający ślub. Odbywa się ona, podobnie jak w przypadku kobiet hinduskich czy muzułmańskich, w trakcie swego rodzaju wieczoru „panieńskiego” (Slapak 1995: 148–151). Również zwyczaj zawijania monet w liście betelu, kręcenia nimi nad głowami kobiet udających się na miejsce zaślubin i rzucanie ich na ulicę w celu zatrzymania złych duchów był częścią praktyk okołoślubnych (Weil 2004: 68).

Sarmad – człowiek zagadka

Zupełnie wyjątkowy jest przypadek Nagiego Świętego – Sarmada (Hazrat Sarmad Szahid). Jego przynależność narodowa i religijna jest skomplikowana, podobnie jak tożsamość. Żyd, a może chrześcijanin z Armenii, o którego życiu wiemy niewiele więcej, niż zachowało się w legendzie. Jego twórczość w języku perskim jest stosunkowo skromna. Jedno jest pewne – Nagi Święty – jak o nim często do dziś mówią, jest czczony przez muzułmanów i hindusów. Grób Sarmada znajduje się w ogrodzie obok Dżama Masdzid – Piątkowego Meczetu w Starym Delhi, podobno dokładnie w tym miejscu, w którym 350 lat temu został on ścięty.

Sarmad nie ma określonej linii przekazu, nie należy do żadnej z *silsila*¹³, ale wokół jego grobu gromadzą się pielgrzymi i śpiewacy, zwłaszcza w czwartkową noc. Wtedy można usłyszeć jego pieśni i docenić pamięć wielu pokoleń.

¹³ Ar. *silsila* ‘łańcuch’, określenie tradycji, głównie w sufizmie.

O przynależność religijną Sarmada spierają się Żydzi i muzułmanie, jako rodaka przywołują go też Ormianie (Seth 1983). Największy obecnie autorytet w badaniach nad fenomenem Żydów i judaizmu w Indiach, Nathan Katz, nazywa go żydowsko-jogicznym sufim (Katz 2000) i jest przekonany o jego afiliacji do judaizmu. Dla muzułmanów jest to stanowisko trudne do akceptacji, choć legenda mówi, że w obliczu śmierci Sarmad nie chciał wymówić całej *Szachady* – muzułmańskiego wyznania wiary. Stwierdzenie: nie masz Boga nad Allacha, przy semickim rodowodzie Imienia (Allah, JHWH) nie było dla niego problemem, natomiast przyjęcie Muhammada jako ostatniego i najważniejszego z proroków nie było warte życia. Jako swoich duchowych mistrzów wymienia w jednym z rubajatów: *furqan* – sufickiego mistrza, katolickiego księdza, buddyjskiego mnicha, rabina, ale stwierdza też, że jest *kafir* – niewiernym i muzułmaninem jednocześnie. Jego nagość fizyczna zdaje się symbolem odarcia z wszelkich religijnych konwenansów. Tylko zmuszony do tego, ubierał się przed Aurangzebem – fundamentalistycznym władcą muzułmańskim z dynastii Wielkich Mogołów. Tenże władca, znając wpływ, jaki Sarmad wywarł na Darę Szikocha, heretyckiego brata cesarza, kazał go ściąć. Inskrypcja na kamieniu nagrobnym mówi o okolicznościach śmierci mistyka w roku 1661.

Obecność Żydów w Indiach jest stosunkowo dobrze opisana, zarówno na poziomie naukowym (por. Katz 1995; Ślapak 1995), jak i popularyzatorskim (por. Israel 1982; Israel 2004; Piekarski 1998). Gorzej jest z zapisem fonograficznym czy filmowym. Istnieje sporo stron internetowych tworzonych przez lokalne społeczności żydowskie w Indiach lub ich sympatyków.

Dla władz indyjskich ta mała wspólnota religijna jest „dzieckiem specjalnej troski”. Obie strony podkreślają, że w Indiach nigdy nie było pogromów ani żadnej innej formy prześladowania Żydów. Pochodząca z połowy XVI wieku synagoga Pardeshi w Cochin doczekała się swojego znaczącego pocztowego, wybitni przedstawiciele społeczności żydowskiej są nagradzani i honorowani. Jednak poza Bombajem i ośrodkami satelickimi judaizm staje się skansenem z piękną historią i smutną przyszłością.

Bibliografia

- Ananda, 1996, *Hindu view on Judaism*, New Delhi.
- Avalon A., Woodroffe J., 1918, *Shakti and Shakta*, London, dostępny w: www.sacredtexts.com/tantra/sas/index.htm [pobrano: marzec 2010].
- Ben-Dor Benite Z., 2009, *The Ten Lost Tribes. A World History*, Oxford.
- Devi R., 1972, *Dance Dialects of India*, Delhi.
- Diringer D., 1972, *Alfabet, czyli klucz do dziejów ludzkości*, Warszawa.
- Encyclopaedia Judaica*, 2005, C.D.-rom, Jerusaleń.
- Encyklopedia Religii*, 2003, Warszawa.
- Flood G., 2003, *Introduction; Establishing the Boundaries*, [w:] *The Blackwell Companion to Hinduism*, Oxford, s. 1–19.
- Ganga Prasad R.B., 1957, *Fountain Head of Religion. A Comparative Study of Principal Religions of the World and Manifestation of Their Common Origin from the Vedas*, Ajmer.
- Garland Encyclopedia of World Music*, 2000, New York.

- Goodman H. (red.), 1997, *Between Jerusalem and Benares: Comparative studies in Judaism and Hinduism*, Albany.
- Gordon E. (oprac.), 2006, *613 przykazań judaizmu oraz siedem przykazań rabinicznych i siedem przykazań dla potomków Noacha*, Kraków.
- Gordon E., 2008, *Błogosławieństwa ślubne*, Kraków.
- Greenwald Z., 2005, *Bramy Halachy. Religijne prawo żydowskie*, Kraków.
- Halbfass W., 2008, *Indie i Europa. Próba porozumienia na gruncie filozoficznym*, Warszawa.
- Hindu vrat kathaem*, b.a., 2006, New Delhi.
- Israel B.J., 1982, *The Jews of India*, New Delhi.
- Israel R.R., 2004, *The Jews of India. Their Story*, New Delhi.
- Katz N. (red.), 1995, *Studies of Indian Jewish Identity*, New Delhi.
- Katz N., 2000, *The identity of a Mystic: the Case of Sa'id Sarmad, a Jewish-yogi-sufi Courtier of the Mughals*, „Numen”, nr 2, t. 47, s. 142–160.
- Lipner J., 1998, *Hindus, Their Religious Belief and Practices*, Routledge, London–New York.
- Marcus I.G., 2004, *The Jewish Life Cycle: Rites of Passage from Biblical to Modern Times*, Washington.
- Mittal S., Thursby G.R., 2004, *The Hindu World*, Routledge, New York.
- Neuser J., Avery-Peck A.J., 2004, *Routledge Dictionary of Judaism*, Routledge, New York.
- Om Bahadur L., 1998, *The Book of Hindu Festivals and Ceremonies*, New Delhi.
- Pandey R., 1969, *Hindu Samskaras. Socio-religious Study of the Hindu Sacraments*, New Delhi.
- Pawłowski K.J. (red.), 2007, *Benares a Jerozolima*, Tyniec.
- Piekarski P., 1998, *Pesachowy kurczak w sosie curry*, „Midrasz”, nr 9(17), s. xxx.
- Piekarski P., 2008, *Żydowskie umieranie*, „Autoportret”, nr 3(24), Kraków, s. 54–58.
- Primack K., 1998, *Jews in Places You Never Thought of*, Hoboken NJ.
- Rubin R., 1974, *Voices of a People: The Story of Yiddish Folksong*, Illinois.
- Sachau E.C. (red.), 2003, *Alberuni's India*, New Delhi.
- Scholem G., 1995, *Major Trends in Jewish Mysticism*, New York.
- Seth M.J., 1983, *Armenians in India*, New Delhi–Bombay–Calcutta.
- Silliman J., 2001, *Jewish Portraits, Indian frames: Women's Narrative from the Diaspora of Hope*, Lebanon, NH.
- Slapak O., 1995, *The Jews of India, A Story of Three Communities*, Jerusalem.
- Stern S., 2001, *Calendar and Community. A History of the Jewish Calendar*, Oxford.
- Talmud Bavli*, dostępny w: www.hebrewbooks.org [pobrano: marzec 2010].
- Upaniszady*, 1998, przeł. M. Kudelska, Kraków.
- Weil S. (red.), 2004, *India's Jewish heritage. Ritual, Art & Life Cycle*, Mumbai, dostępny w: www.shavei.org [pobrano: marzec 2010].